

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 25 stycznia 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. przeciwko Ł. D. (1) o odszkodowanie z umowy o zakazie konkurencji oraz zasądził od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. na rzecz Ł. D. (1) kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu następujące ustalenia faktyczne.

(...) Sp. z o.o. prowadzi działalność gospodarczą, której przedmiotem jest m.in. wynajem i dzierżawa samochodów oraz maszyn i urządzeń budowlanych. (...) s.c. także prowadzi działalność gospodarczą w zakresie dzierżawy maszyn i urządzeń budowlanych.

W dniu 10 października 2013 r. pozwany Ł. D. (2) został zatrudniony w (...) Sp. z o.o. na stanowisku doradcy techniczno-handlowego, najpierw na okres próbny, do dnia 31 grudnia 2013 r., a następnie na czas określony, do dnia 31 grudnia 2016 r. Ł. D. (2) był odpowiedzialny za określanie strategii dotyczących sprzedaży towarów, opracowywanie złożonych przez klientów zamówień, negocjowanie warunków handlowych o współpracy oraz prowadzenie pełnej dokumentacji obsługiwanej bazy klientów.

W ramach wykonywanych czynności pozwany współpracował m.in. ze spółką (...), przyjeżdżał do jej siedziby, przywoził sprzęt, a następnie go odbierał.

Jednocześnie z umową o pracę w dniu 10 października 2013 r. pozwany podpisał zobowiązanie do zachowania w tajemnicy wszelkich okoliczności i informacji o charakterze technicznym, technologicznym, finansowym i organizacyjnym, o których dowiedział się w związku lub przy okazji wykonywania powierzonych mu obowiązków.

Również w dniu 10 października 2013 r. pozwany zawarł z pracodawcą umowę o zakazie konkurencji. Zgodnie z § 2 umowy zobowiązał się powstrzymać w trakcie trwania stosunku pracy oraz w okresie jednego roku po ustaniu stosunku pracy od działalności konkurencyjnej w stosunku do pracodawcy na obszarze Polski. Między innymi pozwany zobowiązał się do niepodejmowania zatrudnienia na podstawie umowy o pracę lub jakiegokolwiek innego stosunku prawnego bezpośrednio lub pośrednio u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną wobec pracodawcy, jak również nieobejmowania jakichkolwiek funkcji, w tym doradcy, pośrednika, pełnomocnika, powiernika u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną.

Pracodawca za dotrzymanie przez pracownika zobowiązań określonych w umowie zobowiązał się wypłacać mu po ustaniu stosunku pracy miesięcznie odszkodowanie w wysokości 25% średniego wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przez okres 3 miesięcy przed ustaniem stosunku pracy, przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji.

Za naruszenie zakazów wynikających z umowy po ustaniu stosunku pracy pracownik zobowiązał się zapłacić pracodawcy kwotę stanowiącą równowartość wynagrodzenia otrzymanego przez niego w okresie ostatnich 12 miesięcy pozostawania w stosunku pracy, tytułem kary umownej.

W dniu 31 lipca 2014 r. pozwany wypowiedział umowę o pracę z zachowaniem dwutygodniowego okresu wypowiedzenia.

Pracodawca wypłacił pozwanemu odszkodowanie wynikające z umowy o zakazie konkurencji za okres od 1 sierpnia 2014 r. do 31 października 2014 r. w wysokości 1.024,75 zł.

W dniu 5 listopada 2014 r. Ł. D. (2) został zarejestrowany jako bezrobotny.

W dniu 14 listopada 2014 r. Ł. D. (2) oświadczył na piśmie, iż odstępuje od umowy o zakazie konkurencji z uwagi na niewywiązanie się byłego pracodawcy z obowiązku wypłaty odszkodowania.

Po zakończeniu przez Ł. D. (2) stosunku pracy z (...) Sp. z o.o. pozwany nie podjął współpracy z żadnym podmiotem. W utrzymaniu pomagała mu rodzina. Zarejestrował się także jako bezrobotny i przez okres trzech miesięcy pobierał zasiłek.

Pracodawca powziął informację, że pozwany Ł. D. (2) pracuje w konkurencyjnej spółce (...) s.c. W celu sprawdzenia tej informacji, pracownik spółki (...), M. K., zadzwonił do spółki (...) i poprosił, żeby skontaktował się z nim Ł. D. (2). Po upływie 10 minut, oddzwonił mężczyzna, którego M. K., ze względu na brzmienie głosu, utożsamiał z Ł. D. (2).

Inny pracownik Spółki, S. K. (1), zimą 2015 r., również zadzwonił do spółki (...) w celu sprawdzenia, czy pracuje tam Ł. D. (2). Odebrał mężczyzna, który przedstawił się jako pozwany. S. K. uzyskał potwierdzenie, że to firma (...).

Po zakończeniu współpracy ze spółką (...), Ł. D. (2), był w siedzibie byłego pracodawcy, przyjechał wówczas samochodem marki V. (...), należącym, do współwłaściciela Spółki (...), który uprzednio od niego pożyczył.

Ł. D. (2) utrzymywał kontakty towarzyskie ze (...) Spółki (...), bywał w siedzibie ich Spółki. Wspólnicy wiedzieli od pozwanego, że ma podpisaną umowę o zakazie konkurencji, dlatego nie świadczył pracy ani usług na rzecz ich Spółki. Pożyczał samochód do celów prywatnych.

M. P. (1) zna większość kadry kierowniczej Spółki (...), z którą współpracuje od 14 lat. Przedstawiciele tej Spółki ze względu na wieloletnią znajomość i współpracę kontaktują się wyłącznie z M. P., znają jego nr telefonu. Nie było przypadku kontaktowania się przedstawicieli B. z inną osobą z B. H. i przekazywania M. P. prośby o kontakt, ponieważ kadra B. kontaktuje się bezpośrednio z M. P., jako osobą odpowiedzialną za wynajem sprzętu.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny na podstawie zeznań świadków, w szczególności (...) Spółki (...), zeznań pozwanego i dokumentów. Oparł się na dowodach pisemnych przedstawionych przez strony: wydrukach ze strony internetowej B. H., kserokopiach: pisma zawierającego inne warunki zatrudnienia, umowy o zakazie konkurencji, decyzji o zarejestrowaniu pozwanego jako bezrobotnego, oświadczenia pracownika o odstąpieniu od umowy o zakazie konkurencji. Dowody te Sąd uznał za wiarygodne w całości. W uznaniu Sądu I instancji nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności i zgodności z zaistniałym stanem rzeczy, a nadto ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd oparł się także na dowodach z zeznań świadków i przesłuchaniu pozwanego.

Zeznania świadków M. K., M. P. (1), P. K. i D. S. Sąd i instancji uznał za wiarygodne w całości. Podobnie Sąd ocenił zeznania pozwanego, którym również dał wiarę w całości. Wskazał, że zeznania wymienionych osób są spójne wewnętrznie, logiczne, szczerze oraz niesprzeczne ze sobą wzajemnie.

Sąd częściowo tylko dał wiarę zeznaniom świadka M. S. i S. K. (1). W uznaniu Sądu zeznania tych osób skierowane były na konkretne rozstrzygnięcie w tej sprawie, nadto były sprzeczne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym. M. S., kierownik oddziału w W., w którym pracował pozwany, zeznał, że pozwany po zakończeniu stosunku pracy przyjechał do siedziby spółki (...), z zamiarem wynajęcia sprzętu od byłego pracodawcy. Zeznaniom tym przeczą zeznania M. K., który twierdził, że pozwany przyjechał do powodowej spółki, żeby porozmawiać, jak zeznał świadek: „mówił, że chciałby się dogadać, bo chciałby podjąć pracę (...)” (k. 124). Również pozwany wskazał, że przyjechał do siedziby byłego pracodawcy, żeby porozmawiać. Zatem w tym zakresie, widząc wyraźną sprzeczność w zeznaniach M. S. z pozostałym spójnym materiałem dowodowym, a także mając na uwadze powiązania zawodowe tego świadka z powodową Spółką, Sąd nie dał wiary jego zeznaniom.

Odnosnie zeznań S. K. (1), Sąd I instancji stwierdził, że także nie są one wiarygodne w całości. W uznaniu Sądu, świadek nie zeznał w sposób spójny. Początkowo twierdził on, iż dzwoniąc do spółki (...), uzyskał potwierdzenie,

że rozmawia z pozwanym, by za chwilę stwierdzić: „uzyskałem potwierdzenie, że pozwany tam pracuje, to znaczy potwierdzono mi, że to firma (...)” (k. 139 odwrót). Nadto jego zeznania są sprzeczne z pozostałym materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami (...) Spółki (...), którzy jednolicie i konsekwentnie twierdzili, że pozwany nie był przedstawicielem tej firmy, chociaż bywał w jej siedzibie. Zatem w tej części zeznania świadka nie stanowiły dowodu na samą działalność konkurencyjną pozwanego.

Dodatkowo – oceniając dowody przedstawione przez powodową Spółkę – Sąd Rejonowy wskazał, że mają one wyłącznie charakter kilku pojedynczych poszlak, które zdaniem Spółki mają wskazywać na działalność konkurencyjną pozwanego, ale w ocenie Sądu nie stanowią udowodnienia działalności konkurencyjnej pozwanego. Taki charakter ma wskazane powyżej zeznanie o odebraniu telefonu przez pozwanego, które samo w sobie nie oznacza udowodnienia działalności konkurencyjnej. Podobnie ocenić należy kwestię rzekomego noszenia przez pozwanego koszulki z logo B. H. – jedni świadkowie zeznali, że miała kolor czarny, inni że czerwony. Spółka nie przedstawiła żadnego jednoznacznego i wiarygodnego dowodu na działalność konkurencyjną pozwanego. Także wersja o kontaktach ze Spółką (...) jest niewiarygodna w świetle zeznań M. P., który współpracuje z tą firmą od 14 lat i zna jej kadre kierowniczą z racji wieloletniej współpracy.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo nie jest zasadne.

Sąd podniósł, że umowa o zakazie konkurencji została uregulowana w kodeksie pracy w przepisach od art. 101¹ kp do art. 101⁴ kp. Jak wynika z treści art. 101¹ kp pracodawca może zawrzeć z pracownikiem umowę, w której ten zobowiąże się nie prowadzić działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy ani też świadczyć pracy w ramach stosunku pracy lub na innej podstawie na rzecz podmiotu prowadzącego taką działalność.

Gdy pracownik ma dostęp do szczególnie ważnych informacji, których ujawnienie mogłoby narazić pracodawcę na szkodę, umowa zakazująca pracownikowi prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec pracodawcy może być zawarta również na czas po ustaniu stosunku pracy (art. 101² § 1 kp).

W umowie zawartej na czas po ustaniu stosunku pracy określa się okres obowiązywania zakazu konkurencji oraz wysokość odszkodowania należnego pracownikowi od pracodawcy, które nie może być niższe od 25% wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przed ustaniem stosunku pracy przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji (art. 101² § 1 i 3 kp).

W pierwszej kolejności Sąd Rejonowy odniósł się do ważności i okresu obowiązywania umowy o zakazie konkurencji między stronami.

Wskazał, iż przepisy o zakazie konkurencji zostały ustanowione z myślą o ochronie interesów pracodawcy, ale do unormowania kwestii zakazu konkurencji ustawodawca wprowadził przepisy bezwzględnie obowiązujące – ochronne dla pracownika, których pominięcie powoduje nieważność umowy. Umowa ta musi być bowiem zawarta na piśmie, musi ściśle określać czas trwania zakazu, jego przedmiot oraz wysokość przysługującego pracownikowi odszkodowania.

Z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że strony sporu w dniu 10 października 2013 r. zawarły na piśmie umowę o zakazie konkurencji. W umowie tej pozwany zobowiązał się powstrzymać się od działalności konkurencyjnej w okresie jednego roku po ustaniu stosunku pracy, a powódka miała wypłacać pozwanemu odszkodowanie w wysokości 25 % średniego wynagrodzenia otrzymanego przez pracownika przez okres 3 miesięcy przed ustaniem stosunku pracy, przez okres odpowiadający okresowi obowiązywania zakazu konkurencji. Określono też, co strony rozumieją przez zakaz prowadzenia działalności konkurencyjnej, poprzez wskazanie konkretnych zakazanych zachowań pracownika. Nadto strony zastrzegły karę umowną stanowiącą równowartość wynagrodzenia otrzymanego przez pozwanego w okresie ostatnich 12 miesięcy pozostawania w stosunku pracy, którą pozwany miał wypłacić powódce za naruszenie zakazów wynikających z umowy po ustaniu stosunku pracy.

Do umowy o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy może zostać wprowadzone prawo odstąpienia od niej, o ile nie pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku prawnego, przepisami prawa oraz z zasadami współżycia społecznego (art. 395§1 kc w zw. z art. 300 kp). Dla skuteczności umownego prawa odstąpienia wymagane jest oznaczenie terminu, w czasie którego będzie możliwe skorzystanie z tego prawa oraz określenie, której ze stron prawo to przysługuje.

W niniejszej sprawie, w umowie nie zawarto zapisu umożliwiającego odstąpienie od umowy, zatem oświadczenie pozwanego o odstąpieniu od powyższej umowy z dnia 14 listopada 2014 r. nie było skuteczne.

Sąd Rejonowy podkreślił jednak, iż pozwany zdawał sobie sprawę z bezskuteczności złożenia tego oświadczenia, gdyż jak stwierdził, to z uwagi na obowiązujący zakaz konkurencji nie mógł podjąć żadnej pracy. Powyższe oświadczenie, pozwany złożył dlatego, że miał nadzieję na zerwanie umowy z uwagi na to, iż kwota odszkodowania nie wystarczała na zaspokojenie potrzeb jego rodziny.

Jak wynika z zebranego materiału dowodowego spółka (...) oraz spółka (...) są podmiotami wzajemnie ze sobą konkurującymi. Obie te spółki prowadzą bowiem działalność gospodarczą w zakresie dzierżawy maszyn i sprzętu budowlanego.

Nadto, niewątpliwie Ł. D. (2), posiadał informacje, których ujawnienie mogło narazić pracodawcę na szkodę. Pozwany miał bowiem bezpośredni dostęp do bazy klientów powódki, znał także techniki sprzedaży usług oferowanych przez powódkę, gdyż tym właśnie zajmował się pracując w powodowej spółce.

Zdaniem Sądu zostały zatem wypełnione przesłanki z art. 101² kp w zw. z art. 101¹ kp: powodowa spółka oraz spółka (...) były spółkami konkurencyjnymi, pozwany posiadał ważne informacje, których ujawnienie mogło narazić powódkę na straty, strony zawarły ważną umowę o zakazie konkurencji, która obowiązywała w okresie, którego dotyczy spór.

Zgodnie z poglądami orzecznictwa, naruszeniem zakazu konkurencji obowiązującego po ustaniu stosunku pracy jest podjęcie pracy u przedsiębiorcy będącego konkurentem dotychczasowego pracodawcy, bez względu na to, na jakim stanowisku lub w jakim charakterze jest on zatrudniony, chyba, że strony postanowią inaczej. (por. wyrok SN z dnia 4 stycznia 2008 roku, I PK 183/07, opubl. w OSNP 2009, nr 3-4, poz.37)

Z treści umowy o zakazie konkurencji łączącej strony sporu nie wynika, w żaden sposób, by jej strony przewidziały jakiegokolwiek wyłączenie od nałożonego na pozwanego – w zamian za odszkodowanie - bezwzględnego zakazu podjęcia zatrudnienia działalności konkurencyjnej względem strony powodowej.

Zatem, współpraca podjęta przez pozwanego, w jakiegokolwiek formie, z konkurencyjnym w stosunku do byłego pracodawcy podmiotem, oznaczałaby, że po jego stronie doszło do naruszenia zakazu konkurencji.

Jednakże w ocenie Sądu do naruszenia zakazu konkurencji w niniejszej sprawie nie doszło.

Sąd I instancji podniósł, iż zgodnie z art. 6 kpc to na osobie, która z danego faktu wywodzi skutki prawne, spoczywa ciężar jego udowodnienia. W ocenie Sądu, powodowa spółka nie wykazała, jakoby pozwany pracował w (...) s.c. Nie zostało także wykazane, aby pozwanego łączył z wymienioną spółką inny stosunek prawny lub żeby pozwany podejmował na rzecz tej spółki inne czynności, objął w spółce jakieś funkcje, np. doradcą, czy w jakikolwiek inny sposób z nią współpracował. Powódka swoje żądanie opierała przede wszystkim na tym, że z dwóch rozmów telefonicznych wynikało, iż pozwany przedstawił się jako przedstawiciel spółki (...). W uznaniu Sądu, to, że pracownik powódki, który wykonywał jeden z telefonów, utożsamiał osobę, z którą rozmawiał z pozwanym ze względu na brzmienie głosu tej osoby, jest niewystarczające dla postawienia pozwanemu zarzutu złamania umownego zakazu konkurencji. Drugi z pracowników, który telefonował do (...) s.c. zeznawał na tyle niespójnie, że Sąd nie dał wiary jego zeznaniom. Świadek ten sam subiektywnie ocenił, że pozwany jest przedstawicielem B. H., ale dopytany szczegółowo zeznał, że uzyskał potwierdzenie jedynie, że dodzwonił się do tej Spółki.

Nadto powódka podnosiła, że pozwany przyjechał do powodowej spółki firmowym samochodem, w koszulce z logiem B. H.. Te twierdzenia także nie mogły być podstawą uwzględnienia żądania powódki, a to dlatego, że fakt, iż pozwany poruszał się samochodem wspólnika (...) s.c., nawet jeśli był w koszulce z logiem spółki, nie świadczy jeszcze o tym, że współpracował z tą spółką. W ocenie Sądu Rejonowego nie można z takich poszlak uznać za udowodnione naruszenie umownego zakazu konkurencji, skoro pozwany pozostawał ze (...) spółki (...) w stosunkach koleżeńskich i pożyczal od nich samochód. Mając na uwadze kilkuletnią współpracę tej spółki i spółki powodowej – reprezentowanej w kontaktach handlowych m.in. przez pozwanego, a także towarzyskie kontakty pozwanego z B. H., również podarowanie koszulki firmowej nie jest dowodem na działalność konkurencyjną. Jak wynika z zeznań pozwanego, posiada on wiele koszulek firmowych różnych firm, w tym (...) s.c., co wydaje się naturalne, mając na uwadze działalność zawodową pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Rejonowy uznał, że zebrane w sprawie dowody nie wystarczają na przypisanie pozwanemu zachowań mogących wypełniać przesłanki złamania zakazu konkurencji wynikającego z zawartej pomiędzy stronami umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. zasądzając obowiązek ich zwrotu od powódki, jako strony przegrywającej na rzecz strony pozwanej. Na koszty poniesione przez stronę pozwaną złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 1.800,00 złotych (§ 11 ust. 2 w zw. z § 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu - Dz.U.2013.490 ze zm.).

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł powód.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego polegające na:

a) odmowie przyznania waloru wiarygodności zeznaniom świadka M. S. poprzez przyjęcie, że jego zeznania są skierowane na konkretne rozstrzygnięcie w sprawie oraz, że są sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, bez wskazania z jaką częścią materiału dowodowego zeznania te są sprzeczne, tym bardziej, iż w oparciu o zeznania w/w świadka Sąd dokonał część ustaleń faktycznych w sprawie, w sytuacji gdy zeznania świadka są spójne i logiczne oraz w sytuacji, gdy to twierdzenia pozwanego oraz zeznania świadka D. S. i M. P. (1), jako osób bezpośrednio zainteresowanych rozstrzygnięciem, były nakierowane na uzyskanie konkretnego rozstrzygnięcia w sprawie, co w konsekwencji doprowadziło do uznania roszczenia za nieudowodnione;

b) odmowie przyznania wiarygodności zeznaniom świadka S. K. (1) poprzez bezzasadne przyjęcie, że świadek nie zeznawał w sposób spójny oraz, że jego zeznania są sprzeczne z zeznaniami wspólników (...) s.c. podczas, gdy świadek konsekwentnie i spójnie zeznawał, że telefon odebrał pozwany, który przedstawił się jako Ł. D. (2) - przedstawiciel B. H., co doprowadziło do uznania, że pozwany nie naruszył obowiązującego go zakazu konkurencji po ustaniu stosunku pracy;

c) wybiórczą ocenę materiału dowodowego polegającą na bezzasadnym przyjęciu, że zeznania M. P. (1), D. S. i pozwanego są w całości spójne wewnętrznie, logiczne, szczerze oraz niesprzeczne ze sobą wzajemnie i oparcie rozstrzygnięcia na zeznaniach w/w świadków nie biorąc pod uwagę, iż są to osoby utrzymujące bliskie relacje koleżeńskie z pozwanym oraz, że są to osoby zainteresowane konkretnym rozstrzygnięciem sprawy, a ich zeznania są stronnicze w sytuacji, gdy stoją one w sprzeczności z zeznaniami M. S., M. K. i P. K., co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego i w konsekwencji do oddalenia powództwa;

2. naruszenie art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na:

a) niewyjaśnieniu spornych okoliczności przedmiotowej sprawy mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, poprzez bezzasadne pominięcie okoliczności obejmujących odbieranie przez pozwanego telefonów służbowych konkurencyjnej spółki, przedstawianie się jako pracownik na stanowisku handlowca w (...) s.c. oraz pojawienie się w oddziale powodowej spółki samochodem oznakowanym logo (...) s.c. które wskazują, iż pozwany faktycznie świadczył pracę na rzecz (...) s.c.;

b) błędne ustalenie spornych okoliczności sprawy poprzez przyjęcie, że powód nie wykazał, że doszło do naruszenia zakazu konkurencji przez pozwanego, podczas gdy powód udowodnił za pomocą dowodu z zeznań świadków następujące okoliczności:

- przebywanie w siedzibie (...) s.c.

- odbieranie telefonów służbowych (...) s.c.

- występowanie jako pracownik na stanowisku handlowca w (...) s.c.

- korzystanie z samochodu oznakowanym logo (...) s.c.,

- występowania przez pozwanego w stroju służbowym oznakowanym logo (...) s.c., które świadczą o tym, że pozwany w rzeczywistości świadczył pracę na rzecz (...) s.c., a które Sąd pominął przy ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, niezależnie od tego czy praca ta świadczona została w oparciu o zgłoszoną do ZUS umowę o pracę czy też poza systemem ZUS i US.

3. naruszenie art. 232 k.p.c. i art. 233 § 2 k.p.c. poprzez bezzasadne uznanie, że powód nie sprostał ciężarowi dowodu w niniejszej sprawie i nie wykazał, że doszło do naruszenia zakazu konkurencji;

4. naruszenie prawa materialnego, to jest art. 6 k.c. poprzez bezzasadne uznanie, że powództwo jest nieudowodnione w sytuacji, gdy powód wykazał, że pozwany podejmował czynności na rzecz konkurencyjnej spółki (...).

Z uwagi na powyższe skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i w konsekwencji zasądzenie od Ł. D. (1) na rzecz (...) Sp. z o.o. kwoty w wysokości 38.630,07 zł wraz z odsetkami ustawowymi oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za obie instancje.

W odpowiedzi na powyższe pełnomocnik pozwanego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w postępowaniu apelacyjnym, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości prawem przewidzianej.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, iż sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Sąd dokonuje oceny wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzaniu poszczególnych dowodów, mających znaczenie dla ich mocy i wiarygodności (tak np. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu orzeczenia z 11 lipca 2002 roku, IV CKN 1218/00, LEX nr 80266). Ramy swobodnej oceny dowodów są określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnym poziomem świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (tak też Sąd Najwyższy w licznych orzeczeniach, np. z dnia 19 czerwca 2001 roku, II UKN 423/00, OSNP 2003/5/137). Poprawność rozumowania sądu powinna być możliwa do skontrolowania, z czym wiąże się obowiązek prawidłowego uzasadniania orzeczeń (art. 328 § 2 k.p.c.).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga zatem wykazania, iż sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Natomiast zarzut dowolnego i fragmentarycznego rozważenia materiału dowodowego wymaga dla swej skuteczności konkretyzacji, i to nie tylko przez wskazanie przepisów procesowych, z naruszeniem których apelujący łączy taki skutek, lecz również przez określenie, jakich dowodów lub jakiej części materiału zarzut dotyczy, a ponadto podania przesłanek dyskwalifikacji postępowania sądu pierwszej instancji w zakresie oceny poszczególnych dowodów na tle znaczenia całokształtu materiału dowodowego oraz w zakresie przyjętej podstawy orzeczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego dokonana przez Sąd Rejonowy ocena zgromadzonego w postępowaniu materiału dowodowego nie jest prawidłowa. Zarzuty skarżącego obnażają fragmentaryczną i wybiórczą ocenę materii sprawy. Taka zaś nie może dać pełnego obrazu zaistniałych zdarzeń i zgodnie z dyrektywą art. 233 § 1 kpc nie może się ostać.

W szczególności co słusznie podnosi apelujący, na gruncie rozpatrywanego przypadku, wbrew tezom przyjętym przez Sąd I instancji, nie sposób przyjąć, iż strona powodowa nie wykazała, iż pozwany działalność konkurencyjną w istocie wykonywał.

Podkreślić należy, że na powyższe okoliczności wskazuje całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wbrew stanowisku Sądu Rejonowego nie można uznać, iż zeznania świadków M. S., S. K. (1), jako niewiarygodne i wewnętrznie sprzeczne, nie mogą stanowić postawy ustaleń w sprawie.

Sąd Okręgowy nie podziela opinii Sądu I instancji, iż zeznania świadka S. K. de facto nie mogą potwierdzać faktu wykonywania czynności służbowych na rzecz spółki (...) przez pozwanego, bowiem wskazują wyłącznie, że świadek dodzwonił się do wymienionej konkurencyjnej firmy strony powodowej. W ocenie Sądu II instancji twierdzenia w tej materii wynikają z wybiórczej analizy zeznań świadka i nie oddają ich rzeczywistego sensu. Znamiennym jest, że świadek w swej wypowiedzi kilkakrotnie podkreślał, iż rozmówca przedstawił mu się jako pozwany i rozmawiał z nim, jako przedstawiciel firmy (...), władny ustalić spotkanie celem podjęcia współpracy z potencjalnym klientem (nagranie rozprawy z dnia 18.08.2015 r. 00:04:30 – 00:07:15, 00:09:04 - 00:10:22 - k 139 v). Zarówno przed stwierdzeniem, na które powołuje się Sąd Rejonowy tj. „uzyskałem potwierdzenie, że pozwany tam pracuje, to znaczy potwierdzono mi, że to firma (...)”, jak i w trakcie dalszych zeznań, świadek w sposób jasny wskazywał, że „zapytałem czy mam przyjemność rozmawiać z panem Ł. D. (1), dostałem takie potwierdzenie”. Z tych też względów wnioski wywiedzione przez Sąd Rejonowy na podstawie zeznań wskazanego świadka są dla Sądu Okręgowego co najmniej niezrozumiałe. Świadek jednoznacznie, w sposób spójny, potwierdził, iż rozmawiał z osobą, która przedstawiła mu się jako pozwany i zajmowała stanowisko w kwestiach, jakie dotyczyły działalności firmy. Dlatego uznać należy, iż wyjaśnienia świadka przekonująco i jasno wskazywały, na dowodzony przez stronę powodową fakt świadczenia przez pozwanego pracy na rzecz firmy (...).

Ponadto fakt, iż pozwany prowadził rozmowy z klientami firmy (...) potwierdził świadek M. K. /k. 124./. Sąd Rejonowy uznał zeznania wskazanego świadka w całości za wiarygodne. Z tych też względów zeznania S. K. znajdowały potwierdzenie także w innym zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

W ocenie Sądu II instancji, w oparciu o materiał zgromadzony w sprawie, brak też podstaw do dyskredytowania zeznań świadka M. S., wskazujących na fakt wizyty pozwanego w powodowej firmie już po zakończeniu współpracy, w firmowym samochodzie B. H., w koszulce z ich logo z zamiarem wynajęcia sprzętu od byłego pracodawcy /k. 124 v./. W żadnym razie zeznania te nie stoją w sprzeczności z zeznaniami M. K., który twierdził, że pozwany przyjechał do powodowej spółki, żeby porozmawiać, jak zeznał świadek: „mówił, że chciałby się dogadać, bo chciałby podjąć pracę (...)” (k. 124).

Podkreślenia wymaga, że świadek M. K., który podniósł, iż pozwany był porozmawiać o zniesieniu zakazu konkurencji nie wspominał, iż przyjechał on w służbowej koszulce i służbowym samochodem firmy (...). Tym samym jego zeznania nie dyskredytują zeznań świadka M. S. w tym przedmiocie. Zwłaszcza, że sam fakt pojawienia się w powodowej

Spółce samochodem służbowym firmy konkurencyjnej, potwierdził sam pozwany stwierdzając „raz byłem w spółce samochodem T., drugiego właściciela. Tam pojechałem na pogawędkę (...) Mogłem mieć na sobie koszulkę firmy (...)”

Rozbieżności zaś w zeznaniach świadków M. S. i D. S. współwłaściciela B. H. dotyczyły jedynie koloru logo na koszulce, a nie – jak wskazał Sąd I instancji - kolorów koszulki. Powyższe nie czyni zeznań świadka M. S., co do zasady niewiarygodnymi.

W ocenie Sądu II instancji nie można też dojść do przekonania, iż zeznania pozwanego, w przeciwieństwie do zeznań M. S., znajdują oparcie w pozostałym zebranym w sprawie materiale dowodowym zwłaszcza zeznaniach D. S. i M. P. (1).

Z całą stanowczością stwierdzić należy, iż zeznania wyżej wymienionych osób były wewnętrznie sprzeczne, nie mogły więc potwierdzać wersji wydarzeń prezentowanych przez stronę pozwaną. Świadek M. P. współwłaściciel B. H. zeznał jasno, iż nie udostępniał pozwanemu auta, chyba że wspólnik to zrobił /k. 124 v /. Drugi ze współwłaścicieli tej firmy (...) podał /k. 125 v/, iż ma prywatny samochód S. (...), i podniósł, iż nim nie przypomina sobie by udostępniał służbowego V. (...) pozwanemu. Po czym podawał, iż pozwany pożyczał samochód wyłącznie w celach prywatnych. Z kolei pozwany w swoich zeznaniach wskazał: „pożyczałem samochód prywatny od D., to była s., raz byłem w spółce samochodem T., drugiego właściciela”. Dokonując analizy powołanych zeznań, przy uwzględnieniu wersji podawanej przez pozwanego, należałoby uznać, iż pożyczał on od D. S. jego prywatny samochód marki S., zaś od M. P. (1) pożyczył samochód marki T., którym przyjechał do strony powodowej. Z kolei z zeznań świadka M. P. (1) wynika, że nie pożyczał on pozwanemu samochodowi marki T., może jak zeznał „drugi wspólnik”. D. S. również nie potwierdził, jakoby miał pożyczać taki samochód pozwanemu. Tym samym wersja przedstawiona przez pozwanego, nie znajduje potwierdzenia w zeznaniach wskazanych świadków. Dodatkowo znamienym jest, że wyżej wymienieni świadkowie pozostawali w bliskich relacjach towarzyskich z pozwanym, co karze weryfikować ich zeznania z wyjątkową ostrożnością.

Ponadto wskazać należy, iż sam pozwany niespójnie twierdził, że pożyczał samochód prywatny od D. to była S., następnie podnosił, iż raz był w powodowej spółce samochodem T., M., drugiego właściciela, ale tylko na pogawędkę. Przyznał też, iż mógł mieć na sobie koszulkę firmową B. H. / nagranie rozprawy z dnia 18.08.2015 r. 00:14:10 -00:15:50 k 140 /. Z kolei świadek P. K. wskazał, iż widział jak pozwany rozmawiał z D. odnośnie wypożyczenia prywatnie samochodu i jakiegoś sprzętu. Po zadaniu mu kolejnego pytania w tej kwestii nie był już w stanie wyjaśnić skąd powziął informację, że pozwany pożyczał samochód do celów prywatnych. Zeznał jedynie: „ja tak wywnioskowałem (...), tak mi się wydaje, takie odniosłem wrażenie, nie potrafię uzasadnić” /k. 125/. A zatem również zeznania tego świadka nie mogą potwierdzać wersji strony pozwanej. Świadek bowiem niczego nie słyszał, nikt z nim o tym nie rozmawiał, a jedynie wywnioskował on, na dodatek w oparciu o nieznane Sądowi przesłanki, których nie potrafił wyjaśnić, że samochód był pożyczany w celach prywatnych.

Tym samym w ocenie Sądu II instancji wszystkie wskazane powyżej zeznania nie mogą stanowić dowodu podważającego uzasadnione zeznaniami świadków M. S., M. K. i P. K., twierdzenia strony powodowej co do naruszenia zakazu konkurencji przez powoda. Zostało udowodnione w toku procesu, że pozwany przebywał w siedzibie (...) s.c., odbierał telefony służbowe, przedstawiał się i występował, jako pracownik na stanowisku handlowca, korzystał z samochodu służbowego tej firmy i nosił koszulkę z jej logo. Powyższego, w okolicznościach niniejszej sprawy, nie sposób obiektywnie tłumaczyć niczym innym, jak w istocie faktem świadczenia przez pozwanego określonych usług na rzecz firmy (...). Wspomniany zaś fakt pozostawania pozwanego w bliskich relacjach towarzyskich ze współwłaścicielami ww. firmy, nie może tłumaczyć odbierania telefonów w biurze firmy (...), występowania w rozmowach telefonicznych w charakterze jej przedstawiciela, jak również poruszania się służbowym samochodem firmy (a nie, jak początkowo twierdził pozwany, prywatnym samochodem współwłaściciela) w koszulce z logo B. H.. W tym stanie rzeczy stanowisko pozwanego co do braku złamania zakazu konkurencji nie może zostać zaakceptowane.

Nieistotnym jest przy tym, iż nieustalonym pozostaje w jakiej konkretnie formie usługi te były wykonywane i jak wyglądała współpraca pozwanego z firmą konkurencyjną. Umowa o zakazie konkurencji podpisana przez strony zakazywała bowiem każdej działalności, niezależnie od jej formy prawnej, która wchodziłaby

choćby pośrednio w zakres profilu byłego pracodawcy, gdyby prowadzenie działalności konkurencyjnej mogło wpłynąć na poziom sprzedaży, sytuację finansową rynkową, wyniki ekonomiczne pracodawcy lub podmiotów konkurencyjnych wobec pracodawcy. Pozwany w okresie roku od ustania stosunku pracy miał się powstrzymać od podejmowania zatrudnienia, na podstawie umowy o pracę lub jakiegokolwiek innego stosunku prawnego, bezpośrednio lub pośrednio, u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną wobec pracodawcy, jak również nieobejmowania jakichkolwiek funkcji, w tym doradcy, pośrednika, pełnomocnika, powiernika u innych przedsiębiorców prowadzących działalność konkurencyjną. Ł. D., o czym świadczy podejmowanie wskazanach powyżej działań, z tego obowiązku się nie wywiązał, współpracując z firmą (...). Z tych też względów żądanie skarżącego zapłaty stosownego odszkodowania z tego tytułu, uznać należało za uprawnione.

Reasumując, w ocenie Sądu II instancji, wszystkie zarzuty apelacji dotyczące zarówno naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c., art. 217 § 3 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. art. 232 k.p.c., jak i materialnego art. 6 k.c., uznać należy za trafne. Sąd Rejonowy dokonał pobieżnej i wybiórczej analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego.

Z tych też względów, Sąd Okręgowy zgodnie z treścią art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że zasądził o Ł. D. (1) na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwotę 38.630,07 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 listopada 2014 r. do dnia zapłaty, tytułem kary umownej oraz kwotę 3.749 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Wysokość zasądzonej na rzecz powodowej spółki kary umownej nie była sporna między stronami i wynikała §4 ust 2 zawartej pomiędzy stronami umowy o zakazie konkurencji.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 i 2 kpc w zw. z art. 300 kp, zasądzając je od dnia 13 listopada 2014 roku, bowiem w tym dniu, z uwagi na upływ 7 dniowego terminu do spełnienia świadczenia, wskazanego w skierowanym do pozwanego wezwaniu do zapłaty (doręzonego 6 listopada 2014 r.), roszczenie stało się wymagalne.

O kosztach procesu za I instancję orzeczono na podstawie art. 98 kpc. Na koszty procesu w niniejszej sprawie złożyły się koszty zastępstwa procesowego pełnomocnika powoda w wysokości 1800 złotych (§ 12 ust. 1 pkt 2 w związku z § 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 ze zmianami), opłata stosunkowa od pozwu w kwocie 1932 zł, oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł.

Z kolei o kosztach procesu za II instancję orzeczono zgodnie z art. 98 kpc oraz § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 w związku z § 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2015 poz. 1800), uwzględniając nadto zwrot opłaty od apelacji w kwocie 30 zł.